

Adwent z Maryją

„W okresie Adwentu liturgia często zwraca uwagę na osobę błogosławionej Dziewicy: przypomina te niewiasty Starego Przymierza, które były Jej figurą i zapowiedzią Jej posłannictwa, wysławia postawę wiary i pokory, dzięki której Dziewica z Nazaretu chętnie i całkowicie włączyła się w zbawczy plan Boga, oraz w jasnym świetle ukazuje Jej obecność we wszystkich tych wydarzeniach łaskowości Boga, które poprzedzały narodziny Zbawiciela.” (*Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, Teologiczne zasady oceny i odnowy pobożności ludowej, 101*)

Wśród adwentowych praktyk modlitewnych szczególne miejsce zajmuje „Anioł Pański”. Modlitwa ta jest skupiona na tajemnicy zwiastowania Pańskiego, w czasie, którego Syn Boży staje się człowiekiem w łonie Najświętszej Maryi Panny. Początki tej modlitwy sięgają XIII wieku. Był czas, że odmawiano ją trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczorem. Do modlitwy przywoływał wszystkich dźwięk kościelnych dzwonów w zależności od lokalnych zwyczajów o godz. 6.00, 12.00 i 18.00. Dzisiaj w Watykanie niedzielna modlitwa Anioł Pański jest zwyczajowo celebrowana w południe przez papieża i związana jest z krótką katechezą oraz błogosławieństwem. Odmawianie „Anioł Pański” o godzinie 12.00 było także w tradycji formą modlitwy o pokój, tak potrzebnej w dzisiejszych czasach.

Dla wszystkich, którzy chcą przeżyć tegoroczny czas adwentu w bliskiej jedności z Maryją oczekującą narodzin swego Syna przygotowaliśmy modlitewną propozycję. Zachęcamy, aby każdego dnia odmówić modlitwę Anioł Pański w dowolnie wybranej porze (najlepiej o 12.00). Jako dodatek do modlitwy wybraliśmy na każdy dzień fragment z Encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater* ukazujący udział Maryi w dziele zbawienia oraz jedną myśl świętych o Matce Bożej.

Modlitwa Anioł Pański:

P.: Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.

W.: I poczęła z Ducha Świętego.

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami
i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi,
teraz i w godzinie śmierci naszej. Amen.*

P.: Oto ja, służebnica Pańska.

W.: Niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Maryjo...

P.: A Słowo stało się ciałem.

W.: I zamieszkało między nami.

Zdrowaś Maryjo...

P.: Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

W.: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

P.: Módlmy się. Wszechmogący Boże, przez zwiastowanie anielskie poznaliśmy wcielenie Chrystusa, Twojego Syna, prosimy Cię, wlej w nasze serca swoją łaskę, abyśmy przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W.: Amen.

P.: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

W.: Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

P.: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

W.: A światłość wiekuista niechaj im świeci.

P.: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

W.: Amen.

Dodatki na każdy dzień Adwentu

Niedziela, 30 listopada I Niedziela Adwentu

[...] pragniemy zwrócić się w sposób szczególny do Tej, która pośród „nocy” adwentowego oczekiwania zaczęła świecić jako prawdziwa „Gwiazda zaranna” (Stella matutina). Istotnie, tak jak gwiazda owa, „jutrzienka”, poprzedza wschód słońca, tak Maryja, od swego Niepokalanego Poczęcia, poprzedziła przyjście Zbawiciela, wschód Słońca sprawiedliwości w dziejach rodzaju ludzkiego. (RM 3)

Nie istnieje „niemożliwe”, gdy prowadzi i wspiera Maryja, która pierwsza uwierzyła w to, co „niemożliwe”.
kard. Stefan Wyszyński

Poniedziałek, 1 grudnia

Kościół wzmocniony obecnością Chrystusa (por. Mt 28, 20) pielgrzymuje w czasie do końca wieków, idąc na spotkanie Pana, który przychodzi; ale na tej drodze — pragnę to wyraźnie podkreślić — kroczy śladami wędrówki odbytej przez Maryję Dziewicę, która „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża”. (RM 2)

„Wielkość Maryi leży w Jej pokorze”. Św. Matka Teresa z Kalkuty

Wtorek, 2 grudnia

Maryja zostaje definitywnie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa przez to wydarzenie: przez zwiastowanie anielskie Dzieje się to w Nazarecie, w konkretnych okolicznościach dziejów Izraela — Judu powołanego do zachowania Bożych obietnic. Zwiastun mówi do Dziewicy: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Maryja „zmieszła się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie” (Łk 1, 29) (RM 8)

„Grzeszniku, nie popadaj w rozpacz, lecz oddawaj się Maryi we wszystkich swoich potrzebach. Wzywaj Jej ku pomocy, gdyż wolą Boga jest, aby udzielała ci Ona pomocy w każdej potrzebie”. Św. Bazyli Wielki

Środa, 3 grudnia

[...] w duszy tej „Córy Syjonu” odsłonił się niejako cały „majestat łaski” — tej łaski, jaką „Ojciec (...) obdarzył nas w Umiłowanym”. Zwiastun mówi wszak do Maryi: „łaski pełna” — mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. Nie nazywa swej rozmówczyni imieniem własnym „Miriam (= Maryja)”, ale właśnie tym nowym imieniem: „łaski pełna”. Co znaczy to imię? Dlaczego anioł tak nazywa Dziewicę z Nazaretu? (RM 8)

„Gdziekolwiek obecna jest Maryja, tam obfituje łaska i tam dokonuje się uzdrowienie ciała i duszy” św. Jan Paweł II

Czwartek, 4 grudnia

Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi „łaski pełna”, kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich „błogosławieństw duchowych w Chrystusie”. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata”, jako Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu — a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. (RM 8)

„Kiedy przeżywasz trudne chwile, wezwij Maryję. Odmów tę prostą modlitwę: Maryjo, Matko Jezusa, bądź w tej chwili moją Matką. Muszę przyznać, że ta modlitwa nigdy mnie nie zawiodła”. Św. Matka Teresa z Kalkuty

Piątek, 5 grudnia

Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały „majestat łaski”. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego „daru z wysokości” (por. Jk 1, 17). Jak uczy Sobór: Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”. (RM 8)

„Ludzie mniej obawiają się potężnych wojsk wroga, aniżeli moce piekielne boją się imienia i ochrony Maryi”.
Św. Bonawentura

Sobota, 6 grudnia

Maryja jest „łaski pełna”, ponieważ Wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem, w Niej właśnie się urzeczywistnia i dokonuje. „Jest Rodzicielką. Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi” (RM 9)

„Matka Boska była tak piękna, że kiedy się Ją raz zobaczyło, nie można się było powstrzymać od pragnienia, aby umrzeć, żeby iść Ją znowu zobaczyć” św. Bernadeta

Niedziela, 7 grudnia Druga niedziela Adwentu

Wówczas, gdy definitywnie przybliżyła się „pełnia czasu”, gdy zbawczy adwent Emanuela stał się bliski swego wypełnienia, Ta, która została odwiecznie przeznaczona na Jego Matkę, była już na ziemi. To właśnie Jej „poprzedzenie” przyjścia Chrystusa znajduje rokrocznie odzwierciedlenie w liturgii Adwentu. (RM 3)

„Chciałbym kochać Maryję tak, jak na to zasługuję. Pamiętajmy jednak, że wszyscy święci i aniołowie razem wzięci nie potrafią godnie kochać i czcić Matki Bożej. Tak chciałbym mieć bardzo mocny głos, aby nim wezwać wszystkich grzeszników świata, aby kochali Matkę Bożą”. Św. Ojciec Pio

Poniedziałek, 8 grudnia Niepokalane Poczęcie

Wedle miary wyrażonej w uroczystym nauczaniu Kościoła, ów „majestat łaski” objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona odkupiona „w sposób wznioślejszy”. Za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierwotnego grzechu. (RM 10)

„Wyznaję, że wierzę we wszystko, w co wierzy święty Kościół Rzymski, i co w przyszłości poda do wierzenia, zwłaszcza zaś wyznaję, że Najświętsza Boża Rodzicielka Maryja poczęta została bez zmazy pierwotnej, i obiecuję, że będę szerzył Jej cześć i bronił jej nawet kosztem mego życia. Tak mi dopomóż Bóg i ta święta Boża Ewangelia.” Św. Stanisław Papczyński, ofiarowanie

Wtorek, 9 grudnia

[...] od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w „Umiłowanym”, w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. Liturgia nie waha się nazywać Ją „Rodzicielką swego Stworzyciela” i pozdrawiać Ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: „Córo Twego Syna”. A ponieważ to „nowe życie” Maryja otrzymuje w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki, a więc godności Bożego macierzyństwa — stąd przy zwiastowaniu anioł nazywa Ją „łaski pełną”. (RM 10)

„Niepokalana wielu uczyniła świętymi (wszystkich, co do Niej się uciekali). Brak nabożeństwa do Niej jest złym znakiem.” Św. Maksymilian Kolbe

Środa, 10 grudnia

Maryja, Matka Słowa Wcielonego, zostaje wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi, a zarazem dziejom zbawienia. Należąc do „ubogich i pokornych Pana”, Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów „majestat łaski”, jaką Ojciec „obdarzył nas w Umiłowanym”, a łaska ta stanowi o niezwyklej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy: „w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata (...) i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów” (Ef 1, 4. S). Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej owej „nieprzyjaźni”, jaką naznaczone są ziemskie dzieje człowieka. Maryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei. (RM 11)

„Wielkie wsparcie dla was, silną broń przeciwko zasadzkom diabła, macie, kochani młodzi, w pobożności do Maryi”. Św. Jan Bosko

Czwartek, 11 grudnia

Maryja więc udaje się w duchu miłości do domu swej krewnej. Przy wejściu, w odpowiedzi na pozdrowienie Maryi, Elżbieta, „napelniona Duchem Świętym”, czując szczególne poruszenie dziecka we własnym łonie, wielkim głosem pozdrawia Maryję: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (por. Łk 1, 40-42). Ten okrzyk czy też aklamacja Elżbiety weszła później do modlitwy Zdrowaś Maryjo jako dalszy ciąg pozdrowienia anielskiego, stając się w ten sposób jedną z najczęstszych modlitw Kościoła. (RM 12)

„Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» — pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi.” św. Jan Paweł II

Piątek, 12 grudnia

Wszystkie te słowa w pozdrowieniu Elżbiety mają doniosłą wymowę, jednakże znaczenie kluczowe wydaje się posiadać to, co mówi ona na końcu: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełniły się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Można postawić te słowa obok wyrażenia „łaski pełna” w pozdrowieniu anioła. Odsłania się w nich — podobnie jak w tamtych — zasadnicza treść mariologiczna, zasadnicza prawda o Maryi, która stała się rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że „uwierzyła”. Pełna łaski, przy zwiastowaniu anielskim oznacza dar Boga samego; wiara Maryi, którą głosi Elżbieta przy nawiedzeniu, wskazuje na to, jak Dziewica nazaretańska odpowiedziała na ten dar. (RM 12)

„Kiedy mniej czujesz światła i siły, wtedy więcej ufaj, bo wtenczas właśnie się okaże, że nie jesteś ty, co czynisz, ale Pan Bóg przez Niepokalaną i to we wszystkich sprawach tak życia wewnętrznego, jak zewnętrznego.” Św. Maksymilian Kolbe

Sobota, 13 grudnia

Przy zwiastowaniu [...] Maryja, okazując „posłuszeństwo wiary” Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” — w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim „ja”. Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie „z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą” oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który „darami swymi wiarę stale udoskonala”. (RM 13)

„Niechaj Maryja trzyma nas wszystkich w wytrwałości i prowadzi nas na drodze do nieba”. Św. Jan Bosko

Niedziela, 14 grudnia Trzecia niedziela Adwentu

Słowo Boga żywego, które zwiastował Maryi anioł, odnosiło się do Niej samej: „Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1, 31). Maryja, przyjmując to zwiastowanie, miała stać się „Matką Pana”. Miała w Niej dokonać się Boska tajemnica Wcielenia. „Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która była przeznaczona na matkę”. I Maryja wyraża tę zgodę, po wysłuchaniu wszystkich słów zwiastuna. Mówi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 7, 38). Owo Maryjne fiat — „niech mi się stanie” — zdecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy. (RM 13)

„Od Maryi uczymy się zawierzać we wszystkim woli Bożej. Od Maryi uczymy się zawierzenia nawet wówczas, gdy wydaje się, że nie ma już nadziei. Od Maryi uczymy się miłości do Chrystusa, Jej Syna i Syna Bożego”.
św. Jan Paweł II

Poniedziałek, 15 grudnia

(Maryja) Wypowiedziała to fiat przez wiarę. Przez wiarę bezwzględnie „powierzyła siebie Bogu”, a zarazem „całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna”. Syna tego zaś — jak uczą Ojcowie pierwsi poczęła duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę! Słusznie przeto sławi Maryję Elżbieta: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Te słowa już się spełniły: Maryja z Nazaretu staje na progu domu Elżbiety i Zachariasza jako Matka Syna Bożego. I Elżbieta czyni radosne odkrycie: „Matka mojego Pana przychodzi do mnie”. (RM 13)

„Kiedy wezwiesz Maryję w chwili pokusy, Ona natychmiast przybędzie Ci na ratunek, a szatan odstąpi od ciebie” św. Jan Maria Vianney

Wtorek, 16 grudnia

„Jeśli pozdrowienie i imię „łaski pełna” mówią o tym wszystkim, to w kontekście zwiastowania anielskiego odnoszą się one przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Syna Bożego. Równocześnie pełnia łaski wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; [...]to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne Stąd także Jej jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa. (RM 9)

„Od Maryi uczymy się zawierzać we wszystkim woli Bożej. Od Maryi uczymy się zawierzenia nawet wówczas, gdy wydaje się, że nie ma już nadziei. Od Maryi uczymy się miłości do Chrystusa, Jej Syna i Syna Bożego”.
św. Jan Paweł II

Środa, 17 grudnia

A to „posłuszeństwo wiary” ze strony Maryi w ciągu całej drogi posiadać będzie zadziwiające podobieństwo do wiary Abrahama. Podobnie jak ten patriarcha całego Ludu Bożego, tak i Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”. Na niektórych zaś etapach tej drogi nabierze szczególnej wymowy błogosławieństwo Tej, „która uwierzyła”. Uwierzyć — to znaczy „powierzyć siebie” samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, „jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi” (por. Rz 11, 33). Maryja, która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się — rzecz można — w samym centrum owych „niezgłębionych dróg” oraz „niezbadzanych wyroków” Boga, poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym. (RM 14)

„Jaką radością jest przypomnienie sobie, że Maryja jest naszą matką. Skoro nas kocha i zna nasze słabości, czegoż mamy się lękać?” św. Teresa z Lisieux

Czwartek, 18 grudnia

Na tej samej drodze „posłuszeństwa wiary” usłyszała Maryja niedługo potem inne słowa, które pochodziły od Symeona w świątyni jerozolimskiej. [...] Człowiek sprawiedliwy i pobożny, imieniem Symeon, pojawia się na początku Maryjnego „itinerarium” wiary. Słowa jego, natchnione przez Ducha Świętego (por. Łk 2, 25-27), potwierdzają prawdę zwiastowania. [...] Równocześnie jednak Symeon zwraca się do Maryi z następującymi słowami: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą”. I dodaje wprost pod adresem Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34-35). (RM 16)

„Ona jest okrętem pełnym bogatego skarbu, wiozącym dla ubogich dary nieba. Przez Nią umarli stali się bogaci – nosiła bowiem Życie” św. Efrem

Piątek, 19 grudnia

Słowa Symeona stawiają w nowym świetle zapowiedź, jaką Maryja usłyszała od anioła: Jezus jest Zbawicielem, jest „światłem na oświecenie” ludzi. Czyż nie okazało się to w pewien sposób w noc Narodzenia, gdy do stajni przybyli pasterze? (por. Łk 2, 8-20). Czyż nie miało się jeszcze bardziej okazać, gdy przybędą Mędrcy ze Wschodu? (por. Mt 2, 1-12). Równocześnie jednak, już u początku swego życia, Syn Maryi — a wraz z Nim Jego Matka — doznają na sobie prawdy dalszych słów Symeona: „znak, któremu sprzeciwiać się będą”. Słowa Symeona są jakby drugą zapowiedzią dla Maryi, gdyż wskazują na konkretny wymiar historyczny, w którym Jej Syn wypełni swoje posłannictwo, to jest wśród niezrozumienia i w cierpieniu. Jeśli taka zapowiedź potwierdza z jednej strony Jej wiarę w wypełnienie Boskich obietnic zbawienia, to z drugiej strony objawia również, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne. (RM 16)

„Witaj, Bogarodzico Maryjo, czcigodny świata całego klejnocie, światło, co nie gaśnie, korono dziewictwa, berło prawowiernej nauki, niezniszczalna świątynio, domie Nieogarnionego, Matko Dziewico!” św. Cyryl Aleksandryjski

Sobota, 20 grudnia

Po śmierci Heroda, kiedy nastąpił powrót Świętej Rodziny do Nazaretu, rozpoczyna się długi okres życia ukrytego. Ta, która „uwierzyła, że spełnią się: słowa powiedziane Jej od Pana” (por. Łk 1, 45), żyje na co dzień treścią tych słów. Na co dzień jest przy Niej Syn, któremu nadała imię Jezus [...]. W ciągu lat ukrytego życia Jezusa w domu nazaretańskim, życie Maryi jest również „ukryte z Chrystusem w Bogu” (por. Kol 3, 3) przez wiarę. Wiara bowiem — to obcowanie z tajemnicą Boga. Maryja stale, na co dzień, obcuje z niewypowiedzianą tajemnicą Boga, który stał się człowiekiem, z tajemnicą, która przewyższa wszystko, co zostało objawione w Starym Przymierzu. (RM 17)

„Serce Maryi ma dla nas tyle miłości, że serca wszystkich ziemskich matek zebrane razem są przy nim niczym bryłka lodu” św. Jan Maria Vianney

Niedziela, 21 grudnia Czwarta niedziela Adwentu

Od chwili zwiastowania Dziewica-Matka została wprowadzona w całkowitą „nowość” samoobjawienia się Boga i stała się świadomą tajemnicy. Jest Ona pierwszą z tych „prostaczków”, o których kiedyś Jezus powie: „Ojciec (...) zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11, 25). Przecież: „nikt nie zna Syna, tylko Ojciec” (Mt 11, 27). Jakże więc Maryja może „znać Syna”? Z pewnością nie zna Go tak jak Ojciec — a przecież jest pierwszą wśród tych, którym „Ojciec zechciał objawić” (por. Mt 11, 26-27; 1 Kor 2, 11). [...] Maryja Matka z tą prawdą swego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę! Błogosławiona jest przeto, że „uwierzyła” — i wierzy na co dzień, wśród wszystkich doświadczeń i przeciwności czasu dzieciństwa Jezusa, a potem w ciągu lat życia ukrytego w Nazarecie, gdzie Jezus „był im poddany” (Łk 2, 51) (RM 17)

„Maryja jest jak kryjówka, w której zgromadzili się bez żadnego wyjątku wszyscy chorzy, biedni, porzuceni. Bóg dla nich otworzył to schronisko” św. Bazyli Wielki

Poniedziałek, 22 grudnia

To błogosławieństwo osiąga pełnię swego znaczenia wówczas, kiedy Maryja staje pod Krzyżem swego Syna (por. J 19, 25). Sobór stwierdza, że stało się to „nie bez postanowienia Bożego”: „najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się maczynym duchem, z miłością godząc się (na to), aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona”. W ten sposób Maryja „utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża”: zjednoczenie przez wiarę. Przez tę samą wiarę, przez którą przyjęła objawienie anioła w momencie zwiastowania. (RM 18)

„Jak wielką łaską dla Kościoła było Twoje macierzyństwo, od początków narodzenia Kościoła! Jak Bóg jest delikatny, że ani na chwilę nie pozostawia nas bez Matki...” bł. kard. Stefan Wyszyński

Wtorek, 23 grudnia

U stóp Krzyża, Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka „kenoza” wiary. Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna — a jest to śmierć odkupieńcza. W przeciwieństwie do uczniów, którzy uciekli, była to wiara pełna światła. Jezus z Nazaretu poprzez Krzyż na Golgocie potwierdził w sposób definitywny, że jest owym „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą”, wedle słów Symeona. Równocześnie zaś spełniły się tam jego słowa skierowane do Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie”, (RM 18)

„Matko, dopomóż nam, abyśmy umieli pomagać chorym, których Bóg stawia na drodze naszego życia. Abyśmy ich cierpienia, które zwykliśmy nazywać krzyżem, umieli łączyć z Krzyżem Twojego Syna. Dopomóż nam głębiej uświadomić sobie, że tylko przez krzyż idzie się do zmartwychwstania – i innej drogi nie ma”. bł. ks. Jerzy Popiełuszko

Środa, 24 grudnia

Słusznie przeto w owym wyrażeniu „Błogosławiona, któraś uwierzyła”, możemy upatrywać jakby klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi: tej, którą anioł przy zwiastowaniu pozdrowił jako „łaski pełną”. Jeśli jako „łaski pełna” była Ona odwiecznie obecna w tajemnicy Chrystusa, to przez wiarę stawiała się w niej obecna w wymiarach całego swego ziemskiego itinerarium: „szła naprzód w pielgrzymce wiary”. Równocześnie zaś tę tajemnicę Chrystusa w sposób dyskretny — ale bezpośredni i skuteczny — uobecniała ludziom. I nadal nie przestaje jej uobecniać. Przez tajemnicę Chrystusa także Ona jest obecna wśród ludzi. Poprzez Syna rozjaśnia się także tajemnica Matki. (RM 19)

„Dzisiaj jesteś nam bardziej Matką niż Królową, bo my dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Matki, która wszystko rozumie, która otrze wszelką łzę i ukoji wszelki ból. Która nie pozwoli utracić nadziei”. Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Czwartek 25 grudnia Narodzenie Pańskie

U progu narodzin Kościoła, u początku tej długiej pielgrzymki przez wiarę, która rozpoczęła się wraz z Pięćdziesiątnicą w Jerozolimie, Maryja była z tymi wszystkimi, którzy stanowili załóżek „nowego Izraela”. Była obecna jako wyjątkowy świadek tajemnicy Chrystusa. Kościół trwa na modlitwie razem z Nią. Maryja w sposób nierozdzielny należy do tajemnicy Chrystusa — i należy też do tajemnicy Kościoła od początku, od dnia jego narodzin. U podwalin tego, czym Kościół jest od początku — tego, czym wciąż ma się stawać z pokolenia na pokolenie pośród wszystkich narodów ziemi — znajduje się Ta, „która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (por. Łk 1, 45). Ta właśnie wiara Maryi, która oznacza początek Nowego i Wiecznego Przymierza Boga z ludzkością w Jezusie Chrystusie — ta heroiczna wiara Maryi „wyprzedza” apostołskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi. (RM 27)

„Z woli Stwórcy Maryja jest początkiem lepszego świata. Tak chciał Bóg ustawiając przed ludźmi postać Służebnicy Pańskiej. (...) Dlatego wszystko, co ma się rzetelnie narodzić w Kościele Bożym, musi powstać przez przyczynę i przy najbliższym, czujnym udziale Służebnicy Pańskiej.” bł. kard. Stefan Wyszyński